



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania A. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddziałowi w Łodzi
o wysokość renty rodzinnej,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 6 lutego 2025 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi
z dnia 3 sierpnia 2023 r., sygn. akt III AUa 1142/22,

**uchyła zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Łodzi do ponownego rozpoznania i orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 13 lipca 2020 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi, po rozpoznaniu wniosku z dnia 18 marca 2020 r., odmówił A. P. (poprzednio S.) prawa do ponownego ustalenia wysokości renty rodzinnej przewidzianej w ustawie z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.; dalej jako ustawa o emeryturach i rentach z FUS lub ustawa emerytalna) z uwagi na niepojawienie się nowych okoliczności ani dowodów pozwalających na ponowne ustalenie wysokości świadczenia, które przyznano prawomocną decyzją z dnia 30 kwietnia 2004 r.

W odwołaniu od decyzji A. P. wniosła o jej uchylenie oraz orzeczenie o przysługującej wnioskodawczyni rencie rodzinnej w wysokości obliczonej zgodnie ze złożonym wnioskiem. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania.

Wyrokiem z dnia 7 czerwca 2022 r. Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie oraz przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata D. G. kwotę 166,05 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu A. P..

Sąd pierwszej instancji ustalił, że decyzją z dnia 9 kwietnia 1999 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych [...] Oddział w Łodzi przyznał A. P. rentę rodzinną po zmarłym mężu S. P. i podjął jej wypłatę od dnia 1 marca 1999 r., to jest od miesiąca złożenia wniosku. Świadczenie dla wnioskodawczyni było wypłacane do dnia 31 sierpnia 2003 r., czyli do miesiąca, w którym jej córka A. P.1 ukończyła 18 rok życia. Na wniosek odwołującej się z dnia 7 kwietnia 2004 r., decyzją z dnia 30 kwietnia 2004 r. organ rentowy przyznał jej na stałe rentę rodzinną od dnia 8 maja 2004 r., w wysokości 90% świadczenia, jakie przysługiwałoby zmarłemu żywicielowi. Do ustalenia renty rodzinnej uwzględniono 26 lat, 2 miesiące i 7 dni okresów składkowych oraz 11 miesięcy i 9 dni okresów nieskładkowych wypracowanych przez męża wnioskodawczyni. Podstawę wymiaru świadczenia obliczono w najkorzystniejszym wariantcie, to jest z uwzględnieniem wynagrodzenie, które stanowiło podstawę wymiaru składek osoby zmarłej, z 8 kolejnych lat kalendarzowych 1980-1987. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru wyniósł 136,29%. Renta rodzinna podlegała podziałowi na dwie części między dwie uprawnione osoby: wnioskodawczynię i jej córkę.

W dniu 26 sierpnia 2010 r. A. P. złożyła wniosek o przeliczenie renty rodzinnej, do którego nie dołączyła żadnych dokumentów. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Łodzi decyzją z dnia 13 września 2010 r. odmówił przeliczenia świadczenia i poinformował wnioskodawczynię, że kwota renty rodzinnej jest wypłacana w prawidłowej wysokości. Kolejny wniosek o przeliczenie świadczenia odwołująca się złożyła w dniu 20 września 2012 r. Decyzją z dnia 27 września 2012 r. organ rentowy odmówił przeliczenia wypłacanej renty rodzinnej. Wnioskodawczyni nigdy nie odwoływała się od decyzji przyznającej jej prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu i odmawiających przeliczenia świadczenia.

Od 1 sierpnia 2007 r. do 31 marca 2015 r. (to jest do miesiąca poprzedzającego przyznanie emerytury na mocy decyzji zaliczkowej z dnia 17 marca 2015 r.) A. P. otrzymała rentę rodzinną dla jednej osoby w wysokości 85% świadczenia, jakie przysługiwałoby jej zmarłemu mężowi. Renta rodzinna po waloryzacji od dnia 1 marca 2015 r. wynosiła miesięcznie 1.408,46 zł brutto. Decyzją zaliczkową z dnia 17 marca 2015 r. przyznano wnioskodawczyni prawo do emerytury od dnia 1 lutego 2015 r. Decyzja ostateczna o przyznaniu emerytury została wydana w dniu 31 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych podjął wypłatę emerytury wnioskodawczyni jako świadczenia korzystniejszego i dokonał rozliczenia z rentą rodzinną. A. P. nigdy nie odwoływała się od decyzji przyznającej jej prawo do emerytury ani od decyzji waloryzujących to świadczenie.

Przedmiotowa renta rodzinna od daty jej przyznania podlegała obowiązującym waloryzacjom, a wnioskodawczyni nie zaskarżała decyzji organu rentowego waloryzujących wysokość tego świadczenia.

W dniu 18 marca 2020 r. A. P. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych pismo, w którym domagała się wyjaśnień dotyczących wysokości renty rodzinnej. Organ rentowy potraktował to pismo jako wniosek o przeliczenie wysokości świadczenia i w wyniku jego rozpoznania wydał zaskarżoną w niniejszym procesie decyzję z dnia 13 lipca 2020 r.

Sąd Okręgowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron co do ich autentyczności, a ponadto w oparciu o opinię biegłej sądowej A. S., uznając, że po złożeniu przez

biegłą uzupełniającą opinii - co do metodologii przyjętego wyliczenia spornego świadczenia - jest ona pełnowartościowym źródłem dowodowym.

Sąd pierwszej instancji pominął podstawową i uzupełniającą pisemną opinię biegłego sądowego ds. ekonomii i finansów M. B.. Biegła w podstawowej opinii zawyżyła staż pracy S. P., błędnie doliczając okres zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni S., który nie został udowodniony żadnym dokumentem. W kwestionariuszu wniosku o rentę ten okres pracy jest wprawdzie wpisany, jednakże analiza akt rentowych wskazuje, że ani w momencie złożenia tego wniosku ani w okresie późniejszym, w tym także w postępowaniu sądowym, nie przedstawiono dokumentów potwierdzających rzeczone zatrudnienie. Ponadto biegła uwzględniła cały okres od 15 września 1960 r. do 15 sierpnia 1972 r., mimo że do stażu pracy zaliczony już został okres służby wojskowej zmarłego od 22 października 1965 r. do 17 października 1967 r., co skutkowało tym, że okres ten uwzględniono podwójnie. Staż pracy S. P., który wzięto pod uwagę w opinii podstawowej biegłej M. B., nie został zatem udokumentowany i nieprawidłowo uwzględniono go w wyliczeniu renty. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającą opinią M. B., jednak po jej złożeniu uznał, że nadal opinia autorstwa tej biegłej nie stanowi wartościowego źródła dowodowego w niniejszej sprawie, albowiem nie uwzględnia unormowań zawartych w art. 116 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 22 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412 ze zm.). W opinii uzupełniającej biegła zawyżyła staż pracy zmarłego S. P., doliczając okres zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni S., który nie został udowodniony żadnym dokumentem. W efekcie tego uwzględniony przez biegłą staż pracy męża ubezpieczonej został nieprawidłowo wyliczony. Ostatecznie Sąd pierwszej instancji stwierdził, że opinia biegłej M. B. jest nieprzydatna dla ustalenia istotnych w sprawie okoliczności wymagających wiadomości specjalnych z zakresu księgowości co do wyliczania świadczeń z ubezpieczeń społecznych i postanowił dopuścić dowód z innego biegłego posiadającego wiedzę specjalną w tym przedmiocie.

Biegła z zakresu finansów i rachunkowości A. S. w złożonej podstawowej opinii pisemnej wyliczyła wskaźnik wysokości podstawy wymiaru świadczenia dla zmarłego S. P. tak, jak Zakład Ubezpieczeń Społecznych - ustalając jego poziom na

136,29% z 8 lat kalendarzowych 1980-1987. Do obliczenia renty rodzinnej przyjęła też prawidłową kwotę bazową 1.001,51 zł oraz ilość okresów składkowych i nieskładkowych tożsamą do ilości tych okresów, jakie przyjął organ rentowy, co dało kwotę 713,43 zł, jednak biegła w swojej opinii błędnie podała, że kwota ta stanowi 100% renty rodzinnej na dzień 1 lutego 1998 r., gdy tymczasem była to kwota świadczenia rentowego, jakie przysługiwałoby zmarłemu S. P., natomiast renta rodzinna, zgodnie z art. 73 ust. 1 i 2 ustawy emerytalnej, przysługuje dla jednej osoby uprawnionej do renty jako 85% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, a dla dwóch osób uprawnionych do renty rodzinnej – jako 90% świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu. Ponadto biegła A. S. w podstawowej opinii podała błędne wartości waloryzacji świadczenia. Nie uwzględniła bowiem, że do pobierania spornego świadczenia na przestrzeni lat 1998-2007 uprawnione były w różnych okresach raz dwie, a raz jedna osoba, i przyjęła wadliwe wskaźniki waloryzacji świadczenia, opierając się nie na obowiązujących w tym zakresie przepisach prawa, lecz na danych z Internetu. Dostrzegając te uchybienia, Sąd Okręgowy zlecił wydanie opinii uzupełniającej przez biegłą i odniesienie się do zastrzeżeń strony odwołującej się. Uzupełniająca opinia, po uwzględnieniu i poprawieniu powyższych uchybień, wyjaśniła wszelkie wątpliwości w sprawie, albowiem biegła dokonała obliczeń waloryzacji świadczenia przy zastosowaniu właściwych wskaźników. Pełnomocnik pozwanego przyznał na ostatnim terminie rozprawy, że metodologicznie wyliczenia biegłej w uzupełniającej opinii są prawidłowe, natomiast wskazana przez biegłą kwota należnego wnioskodawczyni świadczenia jest o kilka złotych niższa niż kwota wyliczona przez organ rentowy w piśmie z dnia 28 marca 2022 r., co nie wpływa na ocenę zasadności odwołania, które nie znajduje podstaw ani w obowiązującym prawie, ani w opinii uzupełniającej biegłej A. S..

Sąd Okręgowy oparł swoje ustalenia na opiniach podstawowej i uzupełniających biegłej z zakresu rachunkowości A. S. w wariancie, który potwierdził prawidłowość wyliczeń pozwanego, uznając, że opinia biegłej w tym wariancie - po jej uzupełnieniu drugą uzupełniającą opinią - jest pełna i wyczerpująca.

Sąd zaznaczył, że wnioskodawczyni zaskarżyła decyzję z dnia 13 lipca 2020 r., którą organ rentowy na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odmówił odwołującej się przeliczenia renty rodzinnej po zmarłym mężu. Analiza

akt rentowych oraz dokumentów zgromadzonych w niniejszym postępowaniu wykazała, że wszystkie udokumentowane okresy składkowe i nieskładkowe z okresu ubezpieczenia zmarłego małżonka były prawidłowo uwzględnione przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych przy wyliczeniu renty rodzinnej dla skarżącej i wynoszą one 26 lat, 2 miesiące i 7 dni (to jest 314 miesięcy) okresów składkowych oraz 11 miesięcy i 9 dni (to jest 11 miesięcy) okresów nieskładkowych.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że sporny okres zatrudnienia S.P. w Gminnej Spółdzielni S. od 15 września 1960 r. do 15 sierpnia 1972 r. nie został udowodniony przez skarżącą żadnym dokumentem. Okres ten jest zatem nieudowodniony, a jako taki nie mógł zostać zaliczony do stażu męża ubezpieczonego. Sąd zauważył przy tym, że okres służby wojskowej zmarłego od 22 października 1965 r. do 17 października 1967 r. był przez organ rentowy prawidłowo uwzględniony.

Sąd Okręgowy przypomniał, że zgodnie z treścią art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej, prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które miały wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość. Przepis ten określa przesłanki warunkujące możliwość ponownego ustalenia wysokości świadczeń. Stanowi on gwarancję, że decyzje organu rentowego będą odzwierciedleniem sytuacji prawnej zainteresowanych. Istotna jest zatem możliwość zweryfikowania ustaleń dokonanych przez organ rentowy w celu wyeliminowania z obrotu prawnego decyzji nieodpowiadających prawu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, Zakład Ubezpieczeń Społecznych słusznie odmówił ponownego ustalenia na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy emerytalnej wysokości przysługującej ubezpieczonej renty rodzinnej po zmarłym mężu, skoro do wniosku z dnia 18 marca 2020 r. nie załączyła ona jakichkolwiek nowych dokumentów. Nie zaszła więc żadna z przesłanek, o którym mowa w powołanym przepisie. Jednocześnie za pozbawioną podstaw Sąd Okręgowy uznał argumentację wnioskodawczyni, że zostały ujawnione okoliczności istniejące przed wydaniem przedmiotowej decyzji, mające wpływ na prawo do świadczeń bądź ich wysokość. Odwołująca się upatrywała nowych okoliczności w przedstawionym własnym

sposobie wyliczenia należnej jej renty rodzinnej po zmarłym mężu, który nie miał żadnego oparcia w przepisach prawa, przez co bezzasadnie zarzucała, że wypłacane świadczenie jest zaniżona.

Sąd Apelacyjny w Łodzi wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2023 r. oddalił apelację odwołującej się od powyższego orzeczenia.

Sąd Apelacyjny, aprobuując ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd Okręgowy, przyjął je za własne.

Zdaniem Sądu, zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma to, że wysokość świadczenia rentowego A. P. po zmarłym mężu S.P. była już przedmiotem ostatecznych decyzji organu rentowego, od których ubezpieczona nie odwoływała się. Jedną z podstaw do wznowienia postępowania w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS jest powołanie się przez wnioskodawcę na nowe okoliczności oraz dowody uzasadniające wznowienie postępowania w trybie tego przepisu i rzutujące na jego prawo do świadczenia. Z nowych dowodów muszą wynikać nie jakiegokolwiek nieuwzględnione wcześniej okoliczności, ale okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość, to znaczy, że za nowymi dowodami musi stać potencjalna możliwość dokonania innych, mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia ustaleń faktycznych, niż te, które weszły do podstawy faktycznej wyroku, przesądzając o oddaleniu odwołania.

W odwołaniu A. P. powoływała się na okoliczności, które - w jej ocenie - nie zostały uwzględnione przez organ rentowy przy ustaleniu należnego zmarłemu mężowi świadczenia, co rzutowało na wysokość spornej renty rodzinnej. W konsekwencji tego, Sąd Okręgowy słusznie podjął czynności zmierzające do zbadania, czy zachodzą przesłanki do wznowienia postępowania w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Na wniosek pełnomocnika odwołującej się Sąd pierwszej instancji zwrócił się do Archiwum Państwowego w M. o nadesłanie dokumentacji osobowo-płacowej S. P. z okresu jego zatrudnienia w P.H. S. w Ł., przypadającego na lata 1973-1995, a następnie, po przedłożeniu dokumentów pracowniczych zmarłego, dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu rachunkowości celem weryfikacji prawidłowości ustalonej przez organ rentowy, a kwestionowanej przez odwołującą się, wysokości należnej jej renty rodzinnej.

Ubezpieczona w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w apelacji, konsekwentnie podnosiła, że S. P. decyzją z dnia 19 grudnia 1997 r. miał przyznaną rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 1.643,59 zł i to właśnie ta kwota powinna stanowić kwotę bazową dla wyliczenia należnego odwołującej się świadczenia rentowego. Tymczasem kwota ta nie znajduje oparcia w żadnym dokumencie znajdującym się w aktach sprawy, czy też aktach rentowych. Dostrzec należy, że wspomnianą decyzją Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił prawo S. P. do renty z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 713,46 zł. Ustalenie Sądu Okręgowego zawarte w uzasadnieniu wyroku było w tym zakresie błędne, co zostało już przez Sąd Apelacyjny zauważone, niemniej jednak nie miało ono wpływu na prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że wprowadzona ustawą z dnia 17 października 1991 r. o rewaloryzacji emerytur i rent, o zasadach ustalania emerytur i rent oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz.U. Nr 104, poz. 450 ze zm.) kwota bazowa stanowi 100% przeciętnego wynagrodzenia, pomniejszonego o potrącone od ubezpieczonych składki na ubezpieczenia społeczne, określone w przepisach o systemie ubezpieczeń społecznych, w poprzednim roku kalendarzowym. Kwota ta stosowana jest wobec każdego ubezpieczonego w decyzji przyznającej to świadczenie, tj. w tak zwanej decyzji pierwszorazowej. Służy ustalaniu wysokości świadczeń z ubezpieczenia emerytalnego i ma wpływ na wysokość podstawy wymiaru tych świadczeń. Tym samym błędne twierdzenie odwołującej się, że jej mąż pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w kwocie 1.643,59 zł, nie miało wpływu dla przyjęcia kwoty bazowej do wyliczenia spornej renty rodzinnej.

Wszczynając postępowanie zmierzające do dokonania na podstawie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS odmiennych ustaleń warunkujących wysokość przyznanego wcześniej świadczenia, strona powinna zaoferować już na etapie procedowania przed organem rentowym nowe dowody lub wskazać na nowe okoliczności, które potencjalnie dają możliwość dokonania innych ustaleń aniżeli te, które były podstawą decyzji ustalającej wysokość świadczenia. Nie jest rzeczą sądu poszukiwanie takich dowodów w postępowaniu odwoławczym od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Niemniej jednak Sąd Okręgowy przeprowadził postępowanie dowodowe, które ostatecznie nie doprowadziło do ujawnienia nowych

okoliczności lub dowodów mogących wpłynąć na zmianę decyzji. Co więcej, postępowanie przed Sądem pierwszej instancji potwierdziło, że decyzja ustalająca wysokość przyznanego ubezpieczonej świadczenia jest prawidłowa.

A. P. wniosła skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi, zaskarżając orzeczenie w całości i opierając skargą na podstawach: 1) naruszenia przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na wynik sprawy, to jest art. 382 w związku z art. 378 § 1, art. 285 i art. 286 oraz 387 § 2¹ k.p.c., przez pominięcie znajdującego się w aktach sprawy na kartach 157 i 152 świadectwa pracy męża odwołującej się z Gminnej Spółdzielni „S.” oraz przyjęcie, że wariant opinii biegłej uwzględniający staż pracy S. P. w tej Spółdzielni jest błędny, co doprowadziło do oddalenia odwołania; 2) naruszenia prawa materialnego, to jest: a) art. 114 ust. 1 pkt 1 i 6 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez jego niezastosowanie, co doprowadziło do przyjęcia, że wnioskodawczyni nie przysługuje prawo do ponownego ustalenia renty rodzinnej, mimo nieprawidłowego obliczenia wysokości świadczenia na skutek błędu organu rentowego, który niesłusznie nie wziął pod uwagę stażu pracy S. P. w Gminnej Spółdzielni „S.” w latach 1960-1973 r. oraz mimo pojawienia się po uprawomocnieniu się decyzji organu świadectwa pracy dowodzącego, że mąż skarżącej pracował we wskazanym okresie w tej Spółdzielni; b) art. 65 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że desygnatu wskazanego w tym przepisie pojęcia „renta z tytułu niezdolności do pracy” nie stanowi renta z tytułu całkowitej niezdolności do pracy; c) art. 73 ust. 2 w związku z art. 73 ust. 1 pkt 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przez ich błędną wykładnię polegającą na uznaniu, że za kwotę świadczenia przysługującego zmarłemu, które stanowi podstawę wymiaru renty rodzinnej, nie uważa się kwoty renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Mając na uwadze powyższe, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi

pierwszej instancji w innym składzie, a nadto o przyznanie kosztów nieodpłatnej pomocy prawnej udzielonej wnioskodawczyni z urzędu w postępowaniu kasacyjnym, oświadczając, że koszty te nie zostały pokryte w całości ani w części.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną organ rentowy wniósł o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od ubezpieczonej na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zasługuje na uwzględnienie.

Trafne okazały się zarzuty naruszenia przepisów postępowania, a w ich konsekwencji także zarzuty naruszenia prawa materialnego. Należy zgodzić się ze skarżącą, że w ustaleniach stanowiących podstawę zastosowania przepisu art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS przeoczono kluczowy dla sprawy dokument znajdujący się w aktach.

Wstępnie warto przypomnieć, że zgodnie z przepisem art. 100 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, prawo do świadczeń w niej określonych powstaje z dniem spełnienia warunków wymaganych do nabycia prawa. Decyzje organów rentowych mają jedynie charakter deklaratoryjny, potwierdzający powstanie warunków koniecznych do nabycia prawa do świadczenia. W uzasadnieniu uchwały całej Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 grudnia 2000 r., III ZP 29/00 (OSNP 2001 nr 12, poz. 418) Sąd Najwyższy stwierdził, że prawo do świadczeń powstaje i istnieje niezależnie od decyzji organu rentowego, a tylko jego realizacja w postaci wypłaty świadczenia wymaga potwierdzenia decyzją. Wniosek zainteresowanego nie jest zatem elementem prawa do świadczeń emerytalno-rentowych. Celem zgłoszenia wniosku jest realizacja powstałego *ex lege* prawa. Ustawa o emeryturach i rentach z FUS zawiera zaś przepisy stanowiące podstawę prawną weryfikacji i wzruszalności decyzji organów rentowych, w których zawarto ustalenia pozostające w obiektywnej sprzeczności z ukształtowanym *ex lege* stanem uprawnień emerytalno-rentowych ubezpieczonych. Podstawę tę stanowi przepis art. 114, określający tryb ponownego ustalenia prawa do świadczeń emerytalno-rentowych lub ich wysokości. Uzasadnieniem dla ponowienia

postępowania zakończonego prawomocną decyzją organu rentowego, wyznaczającym jego cel, jest niezgodność zawartego w decyzji rozstrzygnięcia z ukształtowaną *ex lege* sytuacją prawną ubezpieczonego. W ponownym postępowaniu organ rentowy dąży więc do ustalenia, czy popełnione przez niego uchybienia albo przedłożone przez ubezpieczonego dowody lub ujawnione fakty mają wpływ na zmianę dokonanych wcześniej ustaleń. Bezpośrednim celem ponownego ustalenia jest rozstrzygnięcie o uprawnieniach emerytalno-rentowych ubezpieczonych, według stanu faktycznego z chwili wydania weryfikowanych decyzji rentowych.

W doktrynie oraz judykaturze przyjmuje się, że postępowanie w sprawie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości stanowi nadzwyczajną kontynuację postępowania przed organem rentowym w tej samej sprawie wskutek przedłożenia nowych dowodów lub ujawnienia nowych okoliczności istniejących przed wydaniem tej decyzji, które miały wpływ na prawo do określonego świadczenia (R. Babińska: Wzruszalność prawomocnych decyzji rentowych, Warszawa 2007; K. Antonów: Ponownie ustalanie prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, Przegląd Sądowy 2009 nr 1, s. 59 oraz K. Antonów, M. Bartnicki, B. Suchacki: Ustawa o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Komentarz, Warszawa 2009, a nadto uchwała Sądu Najwyższego z dnia 3 października 1996 r., II UZP 18/96, OSNAPiUS 1997 nr 7, poz. 117 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15 listopada 2000 r., II UKN 41/00, Prokuratura i Prawo 2001 nr 6 - dodatek, poz. 39; z dnia 21 września 2010 r., III UK 94/09, LEX nr 621346 i z dnia 24 marca 2011 r., I UK 317/10, LEX nr 811823).

Ponowne ustalenie w trybie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS zmierza zatem do podważenia decyzji organu rentowego, niezależnie od tego, czy uprawomocniła się ona na skutek upływu terminu odwołania, czy też rozstrzygnięcia sądu. To swoiste "wznowienie postępowania" w takich sprawach w sposób oczywisty ogranicza bowiem prawomocność, czy też niewzruszalność decyzji organu rentowego.

Przepisy art. 114 ustawy emerytalnej różnicują jedynie kompetencje organu rentowego w zależności od okoliczności, w jakich nastąpiło uprawomocnienie się weryfikowanych decyzji. Wyrazem tego są odrębne regulacje zawarte w przepisach

art. 114 ust. 1 i ust. 2 ustawy. Kryterium odróżniające regulację ust. 1 i ust. 2 tego artykułu ma charakter podmiotowy w tym sensie, że ust. 2 odnosi się wyłącznie do organu rentowego i to w szczególnej sytuacji, gdy wcześniej prawo do świadczenia lub jego wysokość zostały ustalone orzeczeniem organu odwoławczego. Oznacza to, że zakresem zastosowania tego przepisu objęte są przede wszystkim wyroki ustalające prawo do świadczeń, i to w szczególnych sytuacjach, gdy organ rentowy ma zamiar zmienić na korzyść ubezpieczonego treść ustalonego uprawnienia (pkt 1) albo też na jego niekorzyść (pkt 2). Natomiast unormowaniem ust. 1 objęto zarówno sytuacje, w których decyzja organu rentowego uprawomocniła się z upływem terminu do wniesienia odwołania, jak również wskutek wyroków ustalających prawo do świadczenia oraz oddalających odwołanie od decyzji odmownej, przy czym w przypadku obu rodzajów wyroków uprawnionymi do złożenia wniosku o ponowne ustalenie prawa do świadczenia jest zainteresowany, który musi wykazać istnienie stosownych przesłanek wynikających z tego przepisu. Z kolei organ rentowy wszczyna na podstawie ust. 1 postępowanie w przedmiocie ponownego ustalenia prawa do świadczenia, gdy wydana wcześniej decyzja uprawomocniła się wskutek niewniesienia odwołania od niej albo gdy wcześniej zapadł wyrok oddalający odwołanie od decyzji odmownej (K. Ślęzak (w:) Emerytury i renty z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych pod redakcją B. Gudowskiej i K. Ślęzaka, Warszawa 2013, s. 705 - 706 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 marca 2012 r., I UK 299/11, OSNP 2013 nr 9-10, poz. 118).

Jeśli zostaną spełnione przesłanki określone w tym przepisie, tj. wnioskodawca powoła nowe okoliczności lub przedstawi nowe dowody mające znacznie dla oceny jego prawa do świadczenia bądź jego wysokości, organ rentowy, a w przypadku wniesienia odwołania od negatywnej decyzji tego organu - sąd ubezpieczeń społecznych, może dokonać odmiennych niż w poprzednim postępowaniu sądowym ustaleń w zakresie stanu faktycznego sprawy i tę nową podstawę faktyczną roszczeń ubezpieczonego poddać ocenie w świetle przepisów prawa materialnego normujących warunki nabywania uprawnień emerytalnych lub rentowych. Na tym polega specyfika spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Wypada przy tym dodać, że w razie złożenia odwołania od decyzji organu rentowego wydanej w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS,

nie obowiązuje prekluzja dowodowa, ograniczająca możliwość zgłaszania wniosków dowodowych do etapu postępowania administracyjnego poprzedzającego wydanie tejże decyzji. Ubezpieczony może zatem także w postępowaniu sądowym powoływać się na nowe okoliczności oraz dowody uzasadniające wznowienie postępowania w trybie tego przepisu i rzutujące na jego prawo do wnioskowanego świadczenia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lutego 2017 r., II UK 740/15, LEX nr 2255425; z dnia 30 września 2021 r., I USKP 64/21, OSNP 2022 nr 6, poz. 60). Postępowanie sądowe jest postępowaniem odwoławczym, choć ukierunkowanym na rozpoznanie istoty sprawy. Dlatego w postępowaniu tym nie można mówić o swoistej prekluzji dowodowej, co znaczy, że odwołujący się może zaoferować sądowi dodatkowe dowody, które wzmocnią jego stanowisko względem materiału, jakim dysponował organ rentowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2014 r., III UK 115/13, LEX nr 1554419).

W kwestii dopuszczalności wznowienia postępowania w trybie art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS trzeba jeszcze zauważyć, że dla wszczęcia postępowania o ponowne ustalenie prawa do świadczenia wystarczające jest zaistnienie jednej z wymienionych w przepisie przesłanek, tj. przedłożenie nowych dowodów lub ujawnienie okoliczności występujących przed wydaniem prawomocnej decyzji organu rentowego. Przedłożone dowody albo ujawnione fakty dotyczyć powinny "okoliczności" istniejących przed wydaniem prawomocnej decyzji, której wzruszenia domaga się ubezpieczony, ponieważ w wyniku wznowienia postępowania następuje kontynuacja postępowania zakończonego decyzją organu rentowego, przy wydaniu której nieznane były organowi rentowemu okoliczności ujawnione po wydaniu decyzji, a nie postępowania w sprawie zakończonej kolejną prawomocną decyzją, w której w trakcie postępowania administracyjnego organ rentowy mógł już ocenić te nowe okoliczności w sprawie zainicjowanej nowym wnioskiem o przyznanie prawa do świadczenia (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2021 r., II USKP 67/21, OSNP 2022 nr 7, poz. 72). Wnioskodawca może powołać się na dowody, jednocześnie nie wskazując żadnej nowej okoliczności materialnoprawnej czy proceduralnej. Jak podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 21 lutego 2017 r., II UK 740/15, nowe dowody mogą być dowodami osobowymi i dotyczyć faktów stanowiących przedmiot ustaleń w poprzednim postępowaniu o to

świadczenie, byle byłyby to dowody wówczas istniejące, lecz niepowołane przez stronę. Jak wyjaśniono, celem ich wskazania przez wnioskodawcę jest ustalenie okoliczności faktycznych (potwierdzenie prawdziwości lub fałszywości twierdzeń o faktach) istniejących przed wydaniem wcześniejszej decyzji, mających wpływ na powstanie prawa do świadczenia lub jego wysokości. Wspomniane nowe dowody podlegają ocenie zgodnie z regułami art. 233 k.p.c.

Odnosząc powyższe rozważania do realiów niniejszej sprawy, trzeba stwierdzić, że w sytuacji, gdy ubezpieczona w toku postępowania sądowego składa do akt sprawy pismo noszące nazwę „świadcstwo pracy”, z którego osnowy wywieść można, iż dotyczy ono nieuwzględnionego - przy obliczaniu renty rodzinnej w pierwotnej decyzji przyznającej to świadczenie - okresu zatrudnienia męża odwołującej się w Gminnej Spółdzielni S., Sąd rozpoznający odwołanie od decyzji odmawiającej ponownego ustalenia wysokości spornej renty nie mógł przyjąć, że wnioskodawczyni nie powołała żadnego nowego dowodu mającego wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd drugiej instancji nie odniósł się w żaden sposób do znajdującego się w aktach sprawy dokumentu przedłożonego przez ubezpieczoną. *A priori* uznał, że okres pracy S. P. w Gminnej Spółdzielni S. nie został wykazany żadnym dokumentem, a uwzględnienie tego okresu przez biegłą ocenił jako wadę opinii. Nie zaszła więc – zdaniem Sądu – przesłanka do ponownego obliczenia wysokości świadczenia.

Jak wskazano wcześniej, powinnością wnioskodawcy dochodzącego ponownego ustalenia świadczenia w trybie wznowieniowym jest wskazanie na jedną z przesłanek z art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, przy czym to ostatecznie na sądzie spoczywa rozważenie, czy przedstawiony nowy dowód pozwala na ustalenie istniejącej przed wydaniem decyzji organu rentowego okoliczności, która miała istotny wpływ na prawo do świadczenia lub jego wysokość. Sąd powinien dokonać oceny tego dowodu zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c.

Należy zaznaczyć, że Sąd Najwyższy jako sąd kasacyjny nie zajmuje się oceną materiału dowodowego, nie ma również kompetencji do kontrolowania prawidłowości oceny dowodów dokonanej przez sąd drugiej instancji według kryteriów opisanych w art. 233 § 1 k.p.c. Przedmiotem zarzutu strony skarżącej nie

jest jednak ocena mocy dowodowej przedłożonego dokumentu, co sugeruje organ rentowy w odpowiedzi na skargę kasacyjną, lecz pominięcie (przeoczenie) przez Sąd drugiej instancji wskazanego dokumentu, a co za tym idzie – nie odniesienie się do jego mocy dowodowej oraz nierozważenie możliwości uwzględnienia tego dokumentu w ustaleniu okoliczności niezbędnych do zastosowania art. 114 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w dalszej kolejności - do zastosowania przepisów art. 65 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 tej ustawy. Jest więc to zarzut ukierunkowany na przepis art. 382 k.p.c.

Chociaż art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy, to jednak może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, jeżeli skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2017 r., II UK 522/17, LEX nr 2434449). Trzeba przyjąć, że skarżąca zarzuca naruszenie tego przepisu w związku z wydaniem zaskarżonego wyroku z pominięciem dokumentu zatytułowanego „świadcstwo pracy” a dotyczącego okresu zatrudnienia jej męża w Gminnej Spółdzielni S., przy jednoczesnym braku odniesienia się przez Sąd Apelacyjny do tego dokumentu w treści uzasadnienia wydanego orzeczenia (art. 387 § 2¹ k.p.c.).

Skoro wznowione postępowanie stanowi kontynuację poprzedniego postępowania o przyznanie prawa do renty rodzinnej i jej wysokości, to cały materiał zgromadzony w toku tegoż postępowania podlega ponownej analizie sądu i stanowi podstawę ostatecznych ustaleń faktycznych niezbędnych dla prawidłowej subsumcji prawa materialnego mającego zastosowanie w sprawie o to świadczenie. Takiej też oceny dowodów i ustaleń faktycznych powinien dokonać Sąd Apelacyjny w przedmiotowej sprawie.

Jedynie dokonanie oceny wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, przy jednoczesnym uzasadnieniu tejże oceny, daje możliwość rozważenia prawidłowości zastosowania normy prawa materialnego. W orzecznictwie dopuszcza się możliwość zakwestionowania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - z uwagi na brak niezbędnych ustaleń - zarzutem naruszenia prawa materialnego przez jego niewłaściwe zastosowanie, ponieważ o prawidłowym zastosowaniu prawa

materialnego można mówić dopiero wówczas, gdy ustalenia stanowiące podstawę wydania zaskarżonego wyroku pozwalają na ocenę dokonanej subsumcji przepisów materialnoprawnych. Ocena prawidłowości zastosowania przez Sąd drugiej instancji art. 114 ust. 1 a w dalszej kolejności art. 65 ust. 1 w związku z art. 57 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z FUS nie jest na obecnym etapie sprawy możliwa, skoro pominięto kluczowy dla rozstrzygnięcia sporu dokument złożony przez ubezpieczoną do akt sprawy.

Na marginesie rozważań, nawiązując do sugestii skarżącej na temat sposobu ustalania wysokości renty rodzinnej, godzi się zaznaczyć, że zgodnie z art. 73 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, za kwotę świadczenia, które przysługiwałoby zmarłemu, uważa się kwotę emerytury, z zastrzeżeniem ust. 3 i 3a, lub renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. Zwrot "przysługiwałoby" sugeruje, że nie musi to być świadczenie pobierane przez ubezpieczonego. Przykładem tego może być sytuacja, gdy żywiciel pobierał rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy (okresową lub stałą) i śmierć nastąpiła w tym okresie. Wówczas wysokość renty rodzinnej i tak będzie ustalana nie od kwoty renty otrzymywanej przez ubezpieczonego, a od wartości renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy (A. Wypych-Żywicka: Co dalej z rentą rodzinną, PiZS 2008 nr 9, s. 13; podobnie K. Tymorek: Zasady przyznawania i wypłaty rent rodzinnych po zmianie przepisów, cz. 1, Służba Pracownicza 2003 nr 7, s. 24).

Podzielając zarzuty i wnioski kasacyjne, Sąd Najwyższy z mocy art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł zatem jak w sentencji.

[SOP]

[a.ł.]